



Bałka i Maciejowski. Kontekst współczesny wystawy

Wprowadzeniem do wystawy będą prace zamówione przez Zamek Królewski u dwóch wybitnych artystów: Mirosława Bałki i Marcina Maciejowskiego, którzy skomentowali współczesny aspekt odbioru arrasów oraz animacja (mapping) będąca kluczem do odczytania odwróconej narracji wystawy.

Paszport i Trzy promienie Bałki

Na dziedzińcu arkadowym zamku (od 18 marca) udostępniona będzie instalacja *Trzy promienie Mirosława Bałki*, nawiązująca do procesu powstawania arrasów i nici używanych do ich tkania. Trzy nici, rozciągnięte między kolumnami piętér dziedzińca, jak struny w renesansowym instrumencie, zagrają subtelny utwór, podejmując dialog z harmonią i pięknem Miejsca. Wprowadzą dyskurs o porządku, dyscyplinie i pięknie czasów, w których arrasy powstawały. Stworzą utwór nawiązujący do formy „haiku” – zbudowany z architektury zamku, linii podziału i architektury nieba nad nimi. *Trzy promienie* „zszywając” dziedziniec arkadowy przypomną o technice i procesie powstawania arrasów oraz o niewidzialnym dla odbiorcy dotyku rąk osób je wykonujących, bez którego żadna wizja artystyczna nie mogłaby się zmaterializować.

Na drugą instalację Mirosława Bałki *Paszport* składają się wykonane w dyscyplinie paszportowej „portrety” skrzyń użytych do transportu skarbów narodowych (w tym części arrasów) z Kanady do Polski w 1961 roku. Określone tło, oświetlenie i ustawienie obiektu wobec obiektywu gwarantowały obiektywność prezentacji, ale równocześnie zachowywały cechy bardzo indywidualne każdej ze skrzyń. Uwiecznienie skrzyń dedykowane jest ich ważnej roli: chroniły i zabezpieczały tapiserie w transporcie do Polski, pozostawały z nimi w bezpośredniej relacji i pełniły rolę kurierów przekraczających granice. Patrząc na nie myślimy o osobach które je nosiły, które ratowały nasze narodowe skarby.

Wizyta na Wawelu Maciejowskiego

W środku pandemii, w czasie globalnego niepokoju, **Marcin Maciejowski** odkrył harmonię i wspaniałą optyzmizm dla świata emanujący z arrasów. Chcąc je zobaczyć



na żywo, w ostatnim dniu przed ponownym zamknięciem wnętrza dla zwiedzających jesienią 2020 roku, udał się na Zamek. Pomylił jednak godzinę i dotarł wraz ze swoją partnerką kiedy... zamykano już kasy. Godzinę dłużej otwarta pozostawała zamkowa księgarnia i ten czas spędzili przeglądając wspólnie wszystko, co wiązało się z arrasami, z entuzjazmem osób, które spóźniły się na wystawę, ale w ostatnim momencie otrzymały dodatkową szansę. Liczne pocztówki z detalami tapiserii zastąpiły oryginały, przyciągając ich uwagę wnikliwą obserwacją przyrody, którą twórcy kartonów swobodnie łączyli z fantazją. Artysta wykonał zdjęcie i na jego podstawie namalował obraz *Wizyta na Wawelu* (2020, olej na płótnie, wym. 110 x 80 cm) utrzymany w komiksowej konwencji o kolorystyce zaczerpniętej z arrasów. Obraz, który artysta podarował Zamkowi Królewskiemu, stał się spontanicznym zapisem wizyty muzealnej w nietypowych czasach, które wywołują pragnienie zobaczenia królewskich arrasów na żywo.

Marcin Maciejowski przygotował także identyfikację wizualną do kampanii reklamowej, która w sposób nieoczywisty wprowadza widza w przestrzeń wystawy za pomocą rysunkowych komentarzy, słów które rzeczywiście padły podczas dwóch wizyt Marcina Maciejowskiego na Wawelu, wylapanych i zapamiętanych przez tego wyśmienitego reportażystę współczesności.

Sławomir Majoch, Zastępca Dyrektora ds. Muzealnych,

Zamek Królewski na Wawelu